

# DEFILADA

TYGODNIK ŻOŁNIERZY 1. DYWIZJI PANCERNEJ

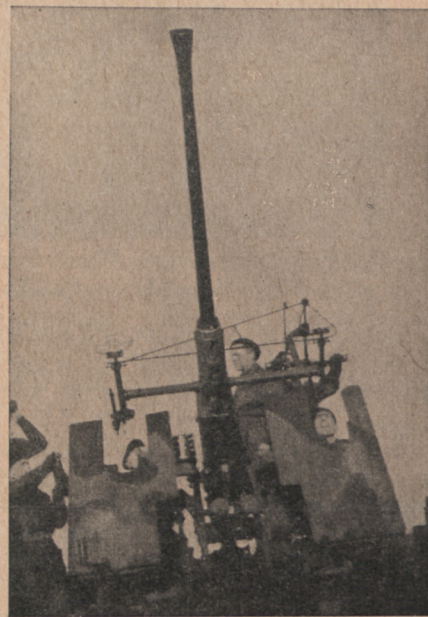
ROK II

13 MAJA 1945

Nr. 19

CENA POJEDYNCZEGO EGZEMPLARZA 75 FENIGOW

## ŻOŁNIERZE POLSCY UWOLNIONYM POLAKOM



### Pierwsza Dywizja Pancerna

Numer dzisiejszy jest numerem specjalnym. Jest on jakby powitaniem ze strony żołnierza Pierwszej Dywizji Pancernej rodaków, których armie sojusznicze wyzwoliły z obozów jenieckich, koncentracyjnych czy pracy przymusowej, a których Dywizja spotyka na swojej drodze.

Wychodzimy naprzeciw was rodacy z tymi paroma kartkami polskiego wolnego słowa, którego, wiemy, lakniecie niemniej niż jedzenia czy odzienia. To pismo wychodzi dla żołnierzy i przez żołnierzy. Ten jego numer jest przeznaczony dla was, choć równocześnie jest zwykłym kolejnym numerem tygodnika wydawanego w polu.

Wybaczone, wszelkie niedociągnięcia, a przyjmijcie nasze powitania i te informacje, jakie wam jesteśmy w stanie udzielić z równie szczerym sercem, z jakim my je wam podajemy.

Choć różne były nasze drogi wojenne, jedna jest nasza przyszłość.



Polki z obozu armii krajowej w Oberlangen

Wa 50/09

# RZĄD RZECZYPOSPOLITEJ



Prezydent Rzeczypospolitej, Władysław Raczkiewicz w rozmowie z Prezesem Rady Ministrów, Tomaszem Arciszewskim.

Pomimo zajęcia całego obszaru państwa polskiego przez nieprzyjaciół już w pierwszych tygodniach wojny, państwo to nie przestało istnieć prawnie i działać ani na chwilę. Polska nie tylko brała nieprzerwanie udział w walce i życiu wolnych narodów przez cały czas wojny ale jej rząd wykonywał władzę, nad narodem. Kierował on polskimi siłami zbrojnymi na zachodzie i milionowym uchodźstwem, kierował walką, Armią Krajową i administracją Państwa Podziemnego w kraju. Był rządem rzeczywistym a nie komitetem emigracyjnym. Był i jest rządem, którego tytuł prawny do władzy jest niezaprzeczalny i jedyny.

Zgodnie z konstytucją, ostatni prezydent przedwojenny przekazał swą władzę, nowemu prezydentowi Władysławowi Raczkiewiczowi, b. marszałkowi Senatu i prezesowi Światowego Związku Polaków. Prezydent Raczkiewicz sprawuje swą władzę, w sposób jaknajbardziej demokratyczny, to znaczy przelewa ją, na rząd utworzony przez największe ruchy polityczne polskie, reprezentujące niewątpliwą, większość społeczeństwa polskiego. Premierami od września 1939 r. byli: gen. Władysław Sikorski (1939-1943), Stanisław Mikołajczyk (1943-1944), Tomasz Arciszewski (od grudnia 1944).

## Obecny Rząd

Premierem obecnego rządu jest przybyły w zeszłym roku z kraju Tomasz Arciszewski. Tomasz Arciszewski, z zawodu robotnik, brał od najmłodszych lat udział w walce o niepodległość. Był bojowcem P. P. S. w pierwszych latach bieżącego stulecia, był posłem na sejm przez cały okres niepodległości, prezesem komitetu wykonawczego P. P. S., prezesem klubu socjalistycznego w warszawskiej Radzie Miejskiej. Pod

okupacją, niemiecką, został Przewodniczącym Rady Jedności Narodowej w kraju i piastował do stanowisko, które odpowiada marszałkowi sejmu w państwie podziemnym aż do swego wyjazdu z kraju.

Ministrem Spraw Wewnętrznych jest również przybyły w zeszłym roku samolotem z kraju Zygmunt Berezowski, przywódca Stronnictwa Narodowego w państwie podziemnym, dawny poseł na sejm i redaktor. Podsekretarzem Stanu w Prezydium Rady Ministrów jest trzeci z przybyłych z kraju w ubiegłym roku J. Stanisławski, który był zastępcą, Delegata Rządu na Kraj pod okupacją, niemiecką.

Skład rządu Rzeczypospolitej jest następujący: Premier i minister Pracy i Opieki Społecznej Tomasz Arciszewski (PPS), minister Spraw Zagranicznych — Adam Tarnowski (bezpartyjny, b. poseł w Bułgarii), minister Spraw Wewnętrznych — Zygmunt Berezowski (S.N.), minister Przemysłu, Handlu i Żeglugi, kierownik ministerstwa Skarbu — Jan Kwapiński (PPS), minister Sprawiedliwości — Bronisław Kuśnierz (Str. Pracy), minister Informacji — Adam Pragier (PPS), minister Prac Kongresowych i Oświaty — Władysław Folkierski (S.N.), minister Odbudowy Administracji Publicznej — Stanisław Sopicki (Str. Pracy), minister Obrony Narodowej — gen. Marian Kukiel.

## Rząd a Wojsko

Naczelnym Wodzem Polskich Sił Zbrojnych był od września 1939 do śmierci w 1943 gen. Władysław Sikorski, następnie (1943-1944) gen. Kazimierz Sosnkowski, obecnie jest (od początku 1945) gen. Bór-Komorowski, dowódca powstania warszawskiego. Ponieważ gen. Komorowski jest w niewoli niemieckiej, a ostatnio został



Wódz Naczelny, gen. Komorowski (Bór).

wywieziony w niewiadomym kierunku przez Niemców, więc pełniącym obowiązki Naczelnego Wodza jest gen. Władysław Anders, dowódca z pod Monte Cassino.

Szefem Sztabu Naczelnego Wodza jest gen. Kopan'ski, dowódca z pod Tobruku, dowódca Pierwszego Korpusu gen. Stanisław Maczek, dowódca z pod Falaise, a dowódca Drugiego Korpusu gen. Szyszko-Bohusz, dowódca z pod Narwiku.

## Rząd a Kraj

Nie cały rząd Rzeczypospolitej przebywa w Londynie. Wicepremier i paru ministrów znajdują się, w kraju, gdzie na miejscu kierują, państwem podziemnym. Nazwiska ich nie są, ogłaszane oczywiście.

W kraju znajduje się, również Rada Jedności Narodowej, pełniąc funkcje sejmu a złożona z przedstawicieli wszystkich ruchów politycznych.

Na czele rządu, jak wspomnieliśmy wyżej, stoja ludzie niedawno przybyli z kraju. Zaden z rządów państw okupowanych w tej wojnie nie miał tak stałego i ścisłego związku z krajem, jak rząd polski. Stronnictwo Ludowe, które w Londynie jest w opozycji do rządu, lecz uznaje w pełni jego prawa, w kraju bierze udział w rządzie.

## Rząd a Zagranica

Rząd polski jest uznawany przez wszystkie państwa świata z wyjątkiem Rosji Sowieckiej i podległych jej rządów w krajach przez nią, okupowanych. Posiada on na całym świecie swe przedstawicielstwa. Jest związany sojuszem z Wielką Brytanią, i z Francją.

(Dokonanie obok)

# O CO WALCZYMY

Polacy walczą, od początku wojny na wszystkich frontach. Lotnik polski walczy na niebie Europy, marynarz polski walczy na wszystkich niemal Oceanach, żołnierz polski walczy w Niemczech i we Włoszech. Tymczasem Polska nie jest wolna. Miejsce okupacji niemieckiej zajęła tam okupacja sowiecka. Toteż wielu ludzi obcych pyta nieraz żołnierzy polskich: O co walczyacie?

W roku 1939 Polska mogła podporządkować się Niemcom i iść z nimi razem na podbój Rosji. Zachodnie państwa nie były w stanie wówczas temu przeszkodzić. Polska stałaby się wasalem Niemiec, popadłaby na wieki w zależność od nich, w niewole, nie tak sroga, jak ta z lat okupacji, ale zawsze niewole. Sowiety byłyby w tym czasie niewątpliwie rozbite i pokonane. Polska odrzuciła niemieckie namowy i stała samotna do walki z Rzeszą. Wolala chwilową, najsroższą, niewolę, od najłagodniejszej niewoli na stałe. Sowiety ocalone przez Polskę, stałyby wówczas po stronie Niemiec, jako drugi zaborca i wróg sprawy wolności.

Polska nie złożyła broni ani na chwilę, nie poszła z Niemcami na żadną, ugodę, jak tyle innych narodów europejskich. Dziś Niemcy są powalone. Polska domaga się, od Niemiec oddania ziem odwiecznie polskich a przed wojną, pozostających pod władzą niemiecką, jak Śląsk Opolski, Warmia i Mazury, domaga się, bezpiecznej granicy morskiej, a wiec Prus Wschodnich i Zachodniego Pomorza i Łądownej od Sudetów po Bałtyk. Mamy nadzieję, że rządania te będą, spełnione.

Polska nie odzyskała jeszcze niepodległości. Sowiety, które usunęły Niemców z Polski, przy wydatnej pomocy polskiej Armii Krajowej, nie zamierzają, przywrócić Polsce niepodległości, lecz stworzyły

(Dok. ze str. 2-jej.)

Pod opieką, władz polskich znajdują się, skupiska uchodźstwa polskiego na całym świecie, a w szczególności we Francji (głównie wychodźstwo przedwojenne), Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych Ameryki, Kanadzie (głównie uchodźstwo wojenne 1939 r.), w Afryce Wschodniej, Palestynie, Meksyku i Nowej Zelandii (uchodźcy cywilni, deportowani do Rosji i wydobyli z tamtąd przez Bliski Wschód w 1942 r.).

Anglia i Stany Zjednoczone prowadzą, rokowania z Sowiecami w sprawie utworzenia kompromisowego rządu polskiego z udziałem komunistów, ale zobowiązały się, uznawać nadal rząd polski z Londynu dopóki rzeczywiście reprezentatywny rząd polski, na który zgodzi się, i Rosja, nie będzie utworzony. Rokowania te z powodu stanowiska Sowieców idą, bardzo opornie.

swój „rząd” marionetkowy, zarządziły pobór do wojska mężczyzn i kobiet, konfiskują, wywożą, „likwidują” ludzi, podzieliwszy Polskę, na część przydzieloną, do innych republik sowieckich i część mającą, stanowić „wielką, silną, i niepodległą, demokratyczną” Polskę, sowiecką, bez Lwowa i Wilna.

Wielu ludzi na świecie uważa, że powinniśmy się, z tym pogodzić. Ze uginając się, coś jeszcze uratujemy, dostaniemy lepsze warunki od zaborcy. W roku 1939 mogliśmy od Niemców dostać jeszcze lepsze. Nie chcieliśmy, bośmy woleli, i słusznie, najcięższą, niewolę, przez kilka lat od cięższej przez wieki. I teraz, mimo wszystko, także wolimy to samo. Bo nie idzie tu tylko o nas samych ale o nasze dzieci i wnuki, o całą, przyszłość narodu.

Naród polski nie żywi żadnych nieprzyjaznych uczuć wobec narodu rosyjskiego. Dawał dowody, jak choćby ostatnio w 1941-ym, że potrafi zapominać wszystkie krzywdy. Niema takiego ruchu politycznego w Polsce, któryby nie życzył sobie ułożenia naprawde, przyjaznych sąsiedzkich stosunków z Rosją. Raz jeszcze powtórzył to przed kilkoma dniami rząd polski, wyrażając gotowość rozmów na wszystkie sporne tematy. Naród polski nie ma zamiaru wtrącać się, w wewnętrzne sprawy Rosji ani służyć nikomu za narzędzie do walki z nią. Sowiety mogą, jeszcze zawrócić z drogi walki z Polską, i

prób zrobienia z niej prowincji rosyjskiej. Ale jeżeli nie zawrócą, jeżeli się, uprą, to będziemy mieli jeszcze okres niewoli. Okres niedługi, bo bez Polski nie można zbudować Europy, bez Polski nie można zrobić trwałego pokoju. Panowanie Sowieców nad Polską, możliwe jest tylko wbrew woli całej reszty świata cywilizowanego i musi stać się, zarzewiem nowych starć i katastrof.

Miejmy nadzieję, że do tego nie dojdzie, że Sowiety nie będą, chciały prowadzić tak ryzykowną grę i cofną się, z drogi, na którą, weszły. Każdy żołnierz polski walczący po tej stronie frontów jest jednym argumentem więcej, by się, cofnęły, jest jednym argumentem więcej, by na nie wywierano nacisk, aby się, cofnęły.

Premier polski, zapytany przez pewnego niegrzecznego dziennikarza: „Czy pański rząd ma zamiar robić cokolwiek poza siedzeniem w Londynie i gadaniem?”, odpowiedział: „Pod rozkazami tego rządu są, poważne siły walczące na ziemi, morzu i w powietrzu. To jest coś więcej niż gadanie.”

Gen. Anders, obejmując obowiązki Naczelnego Wodza, powiedział: „A jeżeli obcy ludzie, lub bojaźliwi, pytają was, da, o co walczyacie, odpowiadajcie, że żołnierz polski bije się, dziś o to samo, o co poszedł w bój pięć lat temu: aby w naszym kraju i w świecie nigdy siła nie mogła rządzić nad prawem.”



Rysunek w piśmie angielskim „Time and Tide” przedstawiający niedźwiedzia w orlej skórze jako obraz sowieckiej komedii z „rządem polskim” w Lublinie.

# POLSKIE SILY ZBROJNE NA ZACHODZIE

Sily zbrojne Polski po stronie jej zachodnich sojuszników składają się, z marynarki, lotnictwa i armii lądowej.

## Marynarka Wojenna

Polska posiada na zachodzie flote, handlową, podlegającą, Ministerstwu Przemysłu, Handlu i Żeglugi oraz flote, wojenną, stanowiącą część sil zbrojnych polskich a walcząca, w ramach floty brytyjskiej.

Polska marynarka wojenna walczy bez żadnej przerwy od wybuchu wojny. Większość okrętów przypłynęła do portów angielskich w samym początku wojny, po upadku Gdyni. Niektóre dostały się, tam później. Słynna była przeprawa łodzi podwodnej „Orzeł” z Gdyni poprzez opanowany przez flotę, niemiecką, Bałtyk do Anglii. Wiele jednostek polskiej floty wojennej zostało zatopionych w czasie pięcioletnich przeszło walk, lecz zasta-

no je nowymi. Dziś flota nasza jest silniejsza niż była w chwili wybuchu wojny i posiada jeden krążownik. Brała ona udział we wszystkich niemal większych spotkaniach morskich tej wojny. Walczyła nie tylko w Europie przeciw Niemcom i Włochom ale nawet w Azji przeciwko Japonii.

Marynarze polscy posiadają, największą, z spośród wszystkich flot sojuszników ilość odznaczeń wojennych brytyjskich, znacznie większą, niżby wskazywał stosunek procentowy.

## Lotnictwo

Lotnictwo polskie jest także silniejsze niż było w chwili wybuchu wojny. Składa się, ono z szeregu dywizjonów myśliwskich dziennych i nocnych, bombowców dziennych i nocnych i obrony wybrzeży (Coastal Command). Posiada ono również jednostki większe od dywizjonów, noszące nazwę,

Skrzydła (Wing). Lotnictwo polskie działa w ramach R.A.F. ale na zasadach autonomicznych.

Lotnicy polscy przybyli na zachód przeważnie przez Rumunię, i już w bitwie o Francję, w 1940 roku brali stosunkowo wydatny udział. Zasadniczo jednak gromadzili się, w Anglii, gdzie też zastała ich kleska Francji. W bitwie powietrznej o Londyn (Battle of Britain), która zdecydowała o wyniku tej wojny, udział lotników polskich był bardzo poważny, gdyż Anglicy nie mieli jeszcze własnego lotnictwa rozbudowanego odpowiednio i piloci polscy stanowili poważną część sił broniących Londynu. Około jednej czwartej samolotów niemieckich w tej bitwie zostało straconych przez nich.

Lotnictwo polskie posiada własne szkoły lotnicze, własne warsztaty reparacyjne. Ponadto w przemyśle lotniczym brytyjskim pracuje znaczna ilość inżynierów, techników, majstrów i robotników polskich.

## Armia Lądowa

Armia lądowa na zachodzie składa się, zasadniczo z dwóch korpusów. Pierwszy korpus powstał z wojsk wyewakuowanych po klęsce Francji na teren Szkocji i uzupełnionych następnie dopływem ochotników, przybyłych najrozmaitszymi drogami z różnych krajów europejskich i pozaeuropejskich: z Francji, Ameryki, Afryki, Rosji, Niemiec, Szwajcarii.

Pierwszy Korpus składa się, z Pierwszej Dywizji Pancernej, walczącej na froncie niemieckim, z jednej dywizji piechoty i brygady czołgów, stojących w obozach ćwiczebnych w Wielkiej Brytanii i z Brygady Spadochronowej, wslawionej walkami pod Arnhem i Wesel.

Drugi Korpus powstał w Rosji. Złożony on był pierwotnie z Polaków wywiezionych do Rosji przez Sowietów w r. 1939 i 1940, bądź jako jeńcy wojenni bądź jako cywili deportowani. W wyniku umowy polsko-sowieckiej z 1941-go r. udało się, wyprowadzić z Rosji przez Persję, sto kilkadziesiąt tysięcy ludzi, głównie żołnierzy. Po odesłaniu części do Wielkiej Brytanii z pozostałych sformowano dwie dywizje i jedną brygadę pancerną. Do tego doszła słynna brygada karpacka. Brygada ta powstała w Syrii w 1940 r. z ochotników przybywających z Polski przez Balkany. Po kapitulacji Francji ze sprzętem przeszła ona do Palestyny, a stamtąd do Egiptu, gdzie brała udział w całej kampanii egipskiej, odznaczając się, szczególnie w obronie Tobruku.

Drugi Korpus pod dowództwem gen. Andersa brał udział w kampanii włoskiej w ramach słynnej Osmej Armii brytyjskiej. Drugi Korpus zdobył Monte Cassino, Ancone, a ostatnio Bolonię.

## 1. DYWIZJA PANCERNA

Jedyną, większą, jednostką, motorową, jaką, posiadała Armia Polska w kampanii 1939 r., była 10. Bryg. Kaw. Mot. dowodzona przez plk. St. Maczka.



Dowódca Pierwszego Korpusu, gen. Stanisław Maczek.

Od pierwszego dnia wojny brała ona udział w walkach z wielokrotnie silniejszym nieprzyjacielem, zadając mu bardzo poważne straty. W obliczu otoczenia przez wojska niemieckie, na rozkaz Naczelnego Dowódcy, 10. B.K.M. przekracza granicę, węgierską, i zostaje internowana. Władze i ludność Węgier okazały dużo sympatii żołnierzom zmuszonym do ciężkiej i ofiarnej walce opuścić swój kraj.

W tym czasie na terenie Francji Gen. Wł. Sikorski przystępuje do odtwarzania Polskich Sił Zbrojnych. Na wiadomość o tym, żołnierze internowani w obozach na Węgrzech i w Rumunii, rozpoczynają, masową, ucieczkę, do tworzącej się, Armii. Ucieczka ta jak i droga odbywają się, w niezwykle ciężkich warunkach, wobec konieczności przekraczania w nielegalny sposób granic trzech państw.

W krótkim czasie na teren Francji przybywa większość oficerów i szeregowych 10. B.K. Uzupełniona ochotnikami przybyłymi z Polski i Francji, brygada ma być uzbrojona w sprzęt francuski i w niedługim czasie gotowa do wyruszenia na front.

Nie jest ona jedyną, polską, jednostką pancerną, tworzona, na terenie Francji, obok niej powstają, bataliony czołgów z przybyłych z Polski żołnierzy broni pancernej. Organizacja tych oddziałów napotyka na poważne trudności, francuskie władze zwlekają, niemal do ostatniej chwili z dostarczeniem broni i sprzętu.

To jest powodem że w lecie 1940 r. tylko część 10. B.K. i oddziałów pancernych może wziąć udział w „Bitwie o

Francję”. Jest to chwila kiedy Francja stoi w przededniu katastrofy, wynik walki wydaje się przesądzony, niemniej dowództwo polskie postanawia wypełnić wiernie i do ostatka swoje zobowiązania wobec sojusznika.

Pierwsza i druga dywizje piechoty oraz 10. B.K. i oddziały pancerne biorą, udział w ciężkich walkach odwrotowych, zyskując zasłużone uznanie dla swego męstwa. Brygada ponosi duże straty, otoczona przez nieprzyjaciela, otrzymuje rozkaz wycofania się, grupami do portów celem udania się do W. Brytanii.

Niestety tylko część żołnierzy udaje się, dotrzeć do portów, większość dostaje się, do niewoli, lub obozów internowanych we Francji, Hiszpanii i Algierze. Część brygady, która nie brała udziału w walkach, ewakuuje się, z Francji do W. Brytanii. W ciągu czerwca 1940 r. przybywa tam około 200 oficerów i 2.000 szeregowych brygady, wraz z całym posiadanym uzbrojeniem, oraz sprzętem sanitarnym i optycznym.

Powtórnie w ciągu obecnej wojny 10. B.K. zostaje odtworzona i uzupełniona, tym razem na terenie W. Brytanii. Z przybyłych żołnierzy broni pancernej powstają, bataliony połączone następnie w 16 Br. Czołgów.

Zaraz po przybyciu do Szkocji Wojsko Polskie otrzymuje zadanie wzięcia udziału w obronie wyspy. Przez blisko 2 lata strzeże, nasze oddziały wybrzeży i lotnisk w głębi kraju. Poza pełnioną, służbę, odbywa się, intensywne szkolenie, które pozwala uzyskać wysoki poziom fachowości wojskowej. Władze brytyjskie i ludność Szkocji okazują, przybyłym dużo przyjaźni i serdeczność. Oddziały nasze są, przedmiotem życzliwego zainteresowania, obozy ich odwiedza Para Królewska W. Brytanii, Premier W. Churchill, liczni władcy zaprzyjaźnionych państw, wybitni dowódcy i mężowie stanu.

Mieędzy żołnierzami polskimi w Szkocji a mieszkańcami tego kraju, nawiązuje się, głębioką i trwałą przyjaźń oparta na wzajemnym zrozumieniu i szacunku.

Napływ nowych ochotników z Argentyny, Francji i Kanady a następnie licznych Polaków uwolnionych z Rosji, pozwala na utworzenie większej polskiej jednostki. Doświadczona obecnej wojny wykazała wartość i znaczenie broni pancernej; w lutym 1942 r. rozkazem Naczelnego Wodza zostaje na terenie Szkocji utworzona 1. Polska Dywizja Pancerna. Z spośród istniejących jednostek w skład jej wchodzi obok 10. B.K.P. i 16 Bryg. Czołg., 1. Baon Strz. Podhalańskich, okryty sławą, w walkach w Norwegii w 1940 r.

Już przez kilka miesięcy przed powstaniem Dywizji, sztab 10. B.K.P. opracowuje plany organizacyjne nowotworzącej się,

jednostki. Obok wymienionych wyżej oddziałów, powstają, nowe, które zdobeda, sobie zasługi i zapoczątkują, swe tradycje w czasie przyszłych walk na kontynencie.

Przed opuszczeniem W. Brytanii w lecie roku 1943 i 1944 Dywizja bierze udział w dużych ćwiczeniach w Anglii. W obu tych okresach wykazuje swą, sprawność i wartość bojową, zyskując zasłużone uznanie dowódców Armii Sprzymierzonych. Aż do rozpoczęcia inwazji kontynentu, Dywizja szkoli się, zarówno taktycznie jak i w zakresie techniki sprzętu pancernej. W chwili wyruszenia na inwazję, należy ona do najlepszych i najlepiej uzbrojonych jednostek „British Liberation Army”.

W ostatnich dniach lipca oddziały Polskie lądowały w Normandii, aby już w pierwszych dniach sierpnia wziąć udział w natarciu w kierunku Falaise. Po ofiarnych walkach na tym odcinku Dywizja dokonuje śmiałego manewru, mającego na celu zamknięcie ujścia „worka” pod Falaise.

Po uchwyceniu miejscowości Chambois wytrzymuje ona przez 4 dni napór nieprzyjaciela pragnącego się, uwolnić w zacieśnieniu „worka”. Zmagania te, mimo poważnych strat Dywizji, zostają, uwieńczone całkowitym sukcesem. Oddziały nasze dokonywają, spustoszeń w szeregach nieprzyjacielskich, olbrzymie masy broni i sprzętu zostają, zdobyte lub zniszczone, liczni jeńcy niemieccy dostają się, do niewoli. Zwycięstwo to jest wynikiem zarówno śmiałej i przemyślanej taktyki dowództwa, jak i niezwyklej wytrwałości i zacieśnienia żołnierzy Dywizji.

Po Falaise i Chambois główne siły nieprzyjacielskie zostają, zniszczone, obecnie pozostaje jedynie wyzyskanie zwycięstwa.

Po parudniowym odpoczynku Dywizja rusza w pościg za nieprzyjacielem. Północna Francja, a następnie środkowa Belgia jest terenem uwalnianym przez Polską, Dywizję, Neufchatel, Abbeville, St. Omer, Ypres, Roulers, Thielt, Gandawa, sa, z kolei polami bitew uwiecznionych zwycięstwem. Wśród coraz trudniejszego terenu i coraz zacieśnionego oporu nieprzyjaciela, wojska nasze posuwają się, na północ, zdobywając Brede, i oczyszczając, spora, część Holandii. W niezwykle ciężkich walkach Dywizja dociera do Mozy, gdzie zatrzymuje się, z zadaniem obrony zdobytego terytorium.

W pierwszych dniach kwietnia 1. Dyw. Panc. ponownie wchodzi do akcji na terenie Niemiec i północnej Holandii.



P. O. Wodza Naczelnego, gen. Władysław Anders.

## KALENDARZYK

(6 — 19 maja)

- 6 niedziela. Jana w Oleju
- 7 poniedziałek. Domiceli, Gizeli
- 8 wtorek. Stanisława ze Szczepanowa, meczennika, patrona archidiecezji krakowskiej
- 9 środa. Grzegorza z Nazjanzu
- 10 czwartek. Wniebowsta, pienie Pan'skie, Izydora, Antoniny
- 11 piątek. Joanny d'Arc, Cyryla, Marmerta, Adolfa, Beaty
- 12 sobota. Pankracego
- 13 niedziela. Serwacego
- 14 poniedziałek. Bonifacego
- 15 wtorek. Zofii
- 16 środa. Andrzeja Boboli, patrona Polki, kanonizowanego w 1938, meczennika z reki dzicych hajdamackiej.
- 17 czwartek. Paschalisa
- 18 piątek. Wenantego, Eryka
- 19 sobota. Piotra Cels., Jana, Bernardyna

### Rocznice Historyczne

6 maja 1763 : urodził się, książe, Józef Poniatowski, wódz naczelny wojska polskiego z czasów Księstwa Warszawskiego i marszałek Francji za Napoleona.

7 maja 1868 : urodził się, Władysław Stanisław Reymont, jeden z najwybitniejszych powieściopisarzy polskich, autor „Chłopów”, laureat światowej nagrody Nobla.

12 maja 1935 : zmarł Józef Piłsudski, przywódca walki o niepodległość robotników polskich, twórca legionów polskich, wódz zwycięskiej wojny z Sowietami w r. 1920, marszałek Polski, Naczelnik Państwa (1918—1921), Generalny Inspektor Sił Zbrojnych (1926—1935), premier i minister spraw wojskowych.

### Rocznice Wojenne

7 maja 1942 : Japonczycy zajmują, Burmę, kolonie, angielską, w Azji południowej; obecnie Brytyjczycy odbijają, Burmę.

10 maja 1940 : Niemcy napadają, na Holandię, i Belgię, które po kilkunastodniowym oporze padają; wyzwolenie tych krajów nastąpiło po czterech latach.

18 maja 1944 : Drugi Korpus Polski zdobywa Monte Cassino, górski klasztor, umocniony przez Niemców i opierający się, dotąd skutecznie atakom wojsk sprzymierzonych; krwawe to zwycięstwo otwiera drogę, do Rzymu i decyduje o wyniku kampanii włoskiej.

### Ewangielie

6-go : „Jeśli o co prosić będziecie Ojca w imię, moje, da wam” (Jan 16).

10-go : O wniebowstąpieniu (Marek 16).

13-go : Zapowiedź Zesłania Ducha św. i prześladowan' Kościoła. (Jan 15).

## WOJNA I POLITYKA

Wojna z Niemcami dobiega kon'ca. Nad Labą, między Lipskiem a Dreznem nastąpiło spotkanie wojsk amerykańskich z rosyjskimi, a na zachód od Roztoki Brytyjczyków z Rosjanami. We Włoszech skapitulowała cała armia niemiecka w sile miliona ludzi, w północnych Niemczech poddało się, ponad pół miliona. Równocześnie poddali się, Niemcy w Holandii. Wojna z Niemcami jest skonczona.

Sowiety utworzyły tymczasowy rząd republiki austriackiej w Wiedniu. Mussolini został schwytany przez partyzantów włoskich i rozstrzelany wraz z 17 towarzyszymi. Na zajętych przez wojska sprzymierzone terenach Niemiec odkryto wszystkie wielkie obozy koncentracyjne, i potworne zbrodnie ogłoszone zostały światu. Marsz. Petain przez Szwajcarię, przybył do Francji i oddał się, do dyspozycji władz sądowych. Radio niemieckie ogłosiło, że Hitler zginał, a następnie, jego został admirał Dönitz.

Międzynarodowa konferencja w San Francisco obradowała bez udziału Polski. Nie udało się, Ameryce i Anglii nakłonić Sowieców do żadnego kompromisu, nawet postanowienia konferencji krymskiej nie zostały wykonane. Ameryka i Anglia nie skapitulowały przed żądaniami sowieckimi.

### Z LISTOW OD CZYTELNIKÓW

... „Wkroczyliśmy na ziemię, niemiecką, i mamy możliwość, wsparci o lufy naszych karabinów, spojrzeć prosto w oczy ojcom, braćciom, matkom i siostrom tych Niemców, którzy w Warszawie pozostawili krwawe ruiny a kobiety i dzieci wywiezione wskutek represji karnych spotykamy dzisiaj w łachmanach, zmaltretowane do stopnia najwyższego, gdzie kończy się, rozum... Wsparci o karabiny dziś możemy spojrzeć w oczy rodzinom „bohaterów niemieckich” bezbronnym... Jeżeli nie przeniósł, nie ścierpiał, nie potrafił opanować się, i gwałtownym czynem wykroczył poza prawo, jeżeli uniesiony bólem popełnił czyn zemsty, niech cie, Bóg sądzi. Ale ten sam Bóg niech cie, ustrzeże, byś w imię, rzekomej zemsty, miał penetrować kuferek Niemca, gdyż z roli bohatera i meczennika zejdziesz do roli rabusia. Czyż widok żołnierza polskiego, który zagłębił się, w przeszukiwaniu kufra, nie razi pojęcia o bohaterze? O pięknie imienia żołnierza, który powinien być bezinteresownym bojownikiem? Choćby chodziło o potworów w ludzkim ciele, o Niemców”. St. Wchm. Z.G.

### NASZ KONKURS

Zgodnie z zapowiedzią, czekaliśmy do dnia 3-go maja na życzenia nagrodzonych co do książek, jakiego chcieli sobie

wybrać. Życzenia te nie wpłynęły, czemu zresztą, nie dziwimy się, skoro autorzy wyróżnieni są, w akcji. Wobec tego jednakże, zgodnie z zapowiedzią, rozdzieliliśmy książki sami w następujący sposób:

I nagroda: kpr. J. Zablocki, wspomnienie „Wrócimy Tam” — Sienkiewicza „W Pustyni i w Puszczy”, Rodziewiczówny „Dewajtis”, Fiedlera „Zwierzęta z Lasu Dziewiczego”.

II nagroda: wspomnienie „Nie Zapomniał” — Hartleba „Kultura Polski” i Pomiana „Ku Najjaśniejszej z Gwiazd”; wspomnienie „Pin-up Girl” — Rodziewiczówny „Straszny Dziadunio” i Sledzin'skiego „Swastyka nad Warszawą.”

III nagroda: wspomnienie „Dupont” — Pomiana „Z Ziemi Polskiej do Szkockiej”; wspomnienie „Za Dawnych Dobrych Czasów” — Pomiana „Ku Najjaśniejszej z Gwiazd”.

### OBOZY NA NASZEJ DRODZE

W rejonie działania naszej Dywizji natratiliśmy na szereg obozów wywiezionych Polaków. Są, to obozy najrozmaitsze, w wielkości wypadków mieszane, gdzie Polacy i Polki przebywali wraz z przedstawicielami innych narodowości. Napotkamy ich niewątpliwie znacznie więcej.

Z dotychczasowych najwięksi, jest obóz kobiet z Armii Krajowej, wywiezionych po powstaniu warszawskim. Znajduje się, on w Oberlangen. Przeszło 1700 Polek było w nim zamkniętych. Są, to kobiety — żołnierze, które walczyły w oddziałach Armii Krajowej w czasie powstania warszawskiego.

Jen'cy polscy z kampanii wrześniowej 1939-go roku przebywali w obozach mieszanych pod względem narodowości w Meppen, Dalum i Bathorn. Grupa żołnierzy polskich znajduje się, ponadto w obozie w Lingen, wśród nich również jen'cy z armii Zymierskiego, wcieleni przymusowo przez Sowiety w zeszłym roku.

Najwięksi, skupisko cywilnych Polaków wywiezionych na roboty przymusowe do Niemiec znajduje się, w obozie Lingen — ponad półtora tysiąca ludzi, przeważnie rolników ze środkowej Polski, często z rodzinami. W obozach pracy przymusowej w Salzgitter, koło Niederlangen i w Dalum przebywali robotnicy przemysłowi z Polski, wywiezieni po łapaniach masowych, samotni.

Ponadto wielu Polaków, rolników znajduje się, po gospodarstwach niemieckich, rozrzuconych po okolicy.

Spora ilość Polaków znajdowała się, w dwóch obozach karnych dla wojskowych niemieckich, z których jeden znajdował się, pod Aschendorf, a drugi w Borgenmohr. Były to miejsca kaźni i wyrafinowanych tortur, gdzie zamęczono na śmierć w ciągu tej wojny tysiące ludzi.

## UWAGI

## ICH PIĘKNA OJCZYZNA

Niesposób patrzeć bez przerażenia na widok, jaki przedstawiają, dziś zachodnie Niemcy. Ten kraj o starej kulturze jest dziś jednym obozowiskiem koczowników i ich prześladowców. Co pare, kilometrów wznoszą się, wieże strażnicze obozów koncentracyjnych, jenieckich, deportowanych. Wzdłuż dróg ciągnie się, nieprzerwanie sznur ludzi, mężczyzn i kobiet, cywilnych i wojskowych w najrozmaitszych i najfantastyczniejszych mundurach, z tobołkami i bez niczego, idących w przeciwnych kierunkach. Są, wśród nich przedstawiciele wszystkich niemal narodowości europejskich: Francuzi, Włosi, Belgowie, Holendrzy, Czesi, Rosjanie, Dun'czycy, Polacy, Jugosłowianie, Alban'czycy, Grecy, Słowacy...

Hitlerowcy wyruszyli na podbój świata aby, jak twierdzili, dać szczęście narodowi niemieckiemu. Mieli nieść innym nieszczęście, ale szczęście własnej ojczyźnie. I cóż z tej ojczyzny zrobili? Jedno wielkie więzienie. Zapelnili kraj niewolnikami cudzoziemskimi, zabudowali go obozami niewolniczymi, odrutowali. Teraz druty pełki i kraj zalala fala wyzwolonych cudzoziemców, fala pod która, niknie miejscowa ludność niemiecka.

Hitlerowcy uczyli Niemców, że są, rasa, panów, że są, powołani do rządzenia innymi narodami, budzili w nich już nie dumę, a pychę, narodową. I cóż z tego wyszło? Dziś jakiś ukryty Niemiec strzeli czasem zza płotu albo podłoży mine, ale masa ludności, ale lud niemiecki zachowuje się, bez godności, a cze, sto wprost służalczo. Nauczono go czcić siłę, i uginać się, przed zwycięzcą, i teraze, kiedy siła nie jest po

jego stronie a zwycięzca, jest obcy, ugina się, przed nim i służy.

Piękna, sobie zrobili ojczyznę, i pięknie wychowali społeczeństwo.

## ODEZWA RZĄDU DO UWOLNIONYCH POLAKÓW

Radio polskie ogłosiło dnia 29 kwietnia następującą odezwę:

„Rząd polski wita z radością, wielotysięczną, rzeszę, b. jeńców wojennych i robotników, uwolnionych obecnie przez armie sojusznicze.

Rząd polski zwraca się, do was z nakazem, byście stosowali się, ściśle do wskazówek władz alianckich.

Organizujcie się, w odrębne grupy polskie, nie rozpraszać się, w terenie, pozostan'cie na miejscu i unikajcie dróg, gdyż są, one potrzebne dla ruchu wojsk sojuszniczych.

Wasi przedstawiciele powinni nawiązać łączność z władzami alianckimi, dając skomunikowania się, z polskimi oficerami łącznikowymi przy wojskach alianckich. Polscy oficerowie łącznikowi udziela, wam wskazówek i pomocy.

Rząd Rzeczypospolitej i władze alianckie zapewnia, wam warunki przetrwania aż do czasu, gdy będziecie mogli powrócić do wolnej i niepodległej Polski.

Rząd Rzeczypospolitej zapewnia, że każdy będzie miał możliwość wyrażenia swej woli w sprawie powrotu do Kraju.”

## W ZWYCIĘSTWO

Tempo marsza.

1 Ten Bóg, co Wis-ła pcha ku mo - rzu, kie - tu - je ty - mem na - szej  
Wis-ła, nikt ją nie za - wro - ci, by się cej - ne - ty w śro - d - ka  
krwi, wro - go - wie dar - mo kła - ską gro - sła, krew na - szą  
got, i nikt nas w mar - szu nie od - rzu - ci, gdy i - dałem  
hym - nem mia - ty brami. Płyn mur! Sady gniew - ny się o -  
w przysz - łość, ży - wy  
pie - ra los, dum - niej - szy ty - ko jest nasz głoś, kim - niej - szy ty - ko  
jest nasz warok, pow - niej - szy ty - ko jest nasz krok w zw - cie - stwo!

ADAM MICKLEWICZ

## PÓKI MY ŻYJEMY

ZOLNIERZU. Żołnierzu urodzony w trudzie,  
malowany epopeją, boju,  
ty się, bijesz odarty ze złudzeń  
o rozmowę, przyszłego pokoju.

Ty się, walisz w każdy rów i dół,  
w każdy rów ominie, ty we wrześnie,  
ty krew kładziesz na zielony stół,  
bo z krwi twej granice wykreśla.

Ty się, bijesz tak jak trzeba się, bić  
w przedminucie rozwikłania Sprawy.  
Jeszcze jedno pchnie, cie. Jeszcze chwyc  
gardło tego, który wyszedł z Warszawy.

... A gdy trzeba będzie znowu padać,  
to już chyba gdzieś na polskiej ziemi,  
w jakimś lesie, który się, rozgada  
po naszymu...

„Póki My ŻYJEMY.”

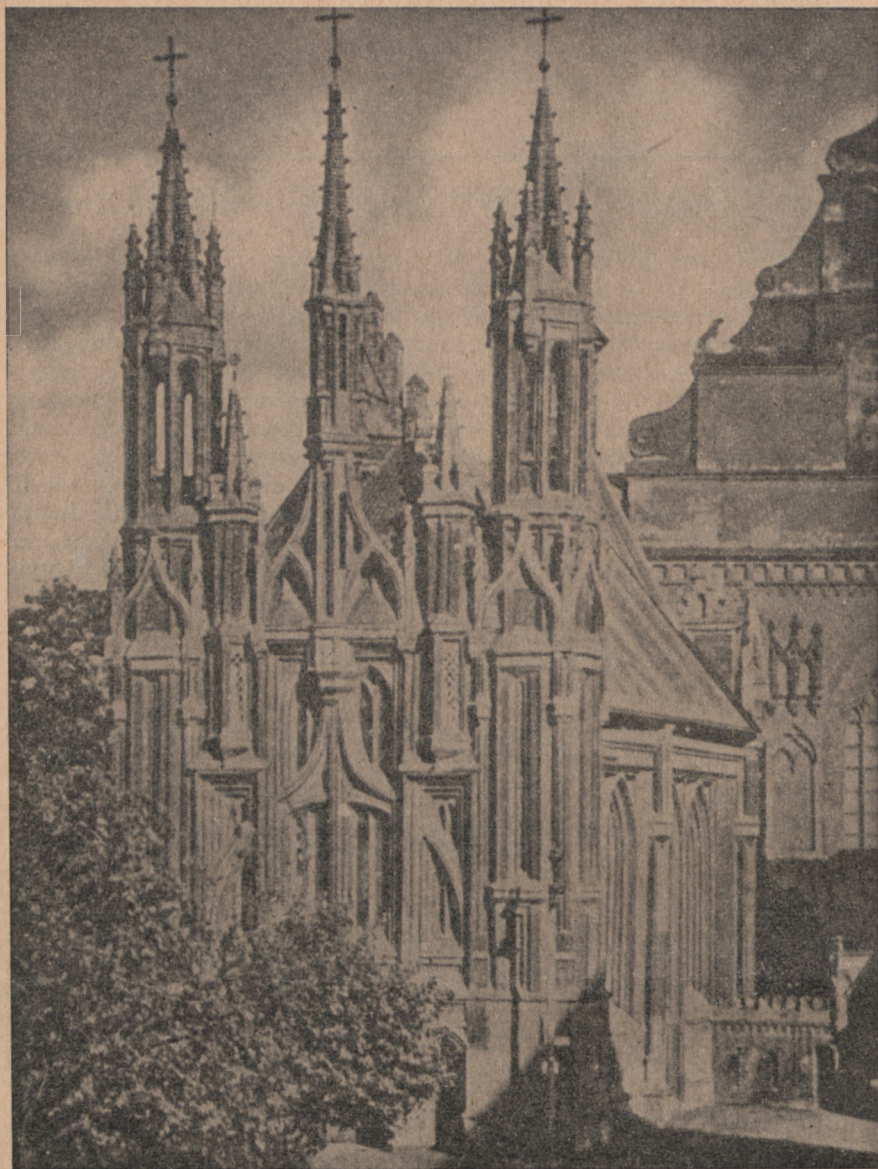
Witold Czerny  
Z dwutygodnika „Na Szlaku Kresowej”

## Z EPILOGU

„PANA TADEUSZA”

Jedynie szczęście, kto w szarej godzinie  
Z kilku przyjaciół usiadł przy kominie,  
Drzwi od Europy zamykał hałasów,  
Wyrwał się, z myślą, ku szczęśliwyszemu czasom  
I dumal, myślał o swojej krainie.

Kiedyś, gdy zemsty lwie przehuca, ryki,  
Przebrzmi głos trąby, przelamia, się, szyki,  
Gdy wróg ostatni wyda krzyk bóleści,  
Umilknie, światu swobode, obwieści,  
Gdy orły nasze, lotem błyskawicy  
Spadną, u dawnej Chrobrego granicy,  
Gdy ciał podjedzą, i krwia, całe spłyną,  
I skrzydła wreszcie na spoczynek zwina!  
Wtenczas, de, bowym liściem uwien'czeni,  
Rzuciwszy miecze, sia, da, rozbrojeni!  
Rycerze nasi! Zechca, słuchać pieni!  
Gdy świat obecnej doli pozazdrości,  
Be, da, czas mieli słuchać o przeszłości!  
Wtenczas zaplacza, nad ojców losami  
I wtenczas lza ta ich lica nie splami.



Chcemy powrotu do Polski całej od Wilna po Śląsk i od Pomorza po Lwów. Chcemy powrotu do Polski dawnej, która, budowali nasi przodkowie i do Polski nowej, która, myśmy budowali.

Stary kościół św. Anny w Wilnie.

Nowy gmach województwa w Katowicach.

#### PODDALI SIE,



#### OD REDAKCJI

Numer niniejszy posiada charakter specjalny. Jest przeznaczony dla Polaków wyzwolonych przez postępy wojsk sojusznicznych a znajdujących się, w związku naszego kolportażu. Rodacy ci nie mieli od lat ani polskiego pisma ani dostępu do wiadomości o sprawach polskich na zachodzie. Uważaliśmy więc, że obowiązkiem naszym jest dostarczyć im polskie słowo i informacje o sprawie polskiej.

Dlatego też nasi zwykli czytelnicy znajdą, w tym numerze wiele materiału, który dla nich jest dobrze znany, ale nieznanym jest uwolnionym rodakom. Następnym numerem będzie już treści zwyczajnej, bieżącej.

W związku ze zmianą terenu działania Dywizji znowu musieliśmy zmienić drukarnię. Było to połączone z wielką ilością trudności do przezwyciężenia, żeby tylko wspomnieć sprawę, zaopatrzenia się, w papier i wykombinowania polskich znaków pisarskich. Trudności te udało się, jakoś usunąć. Mimo to nie można było uniknąć pewnych niedociągnięć technicznych. Niektóre czcionki nie są, całkowicie takie, jak być powinny, w tekście może być sporo błędów. Mamy nadzieję, że braki te uda się, usunąć przy następnym numerze. Ten oddajemy do rąk czytelników w terminie o tydzień późniejszym.



Pismo to jest przeznaczone wyłącznie dla wojskowych i nie może być rozpowszechniane wśród cywilnych.  
This paper is only for members of Allied Forces and cannot be sold to any civilian persons.

WYDAJE PLUTON OPIEKI NAD ŻOŁNIERZEM PIERWSZEJ DYWIZJI PANCERNEJ  
ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: P/40/OS POLISH FORCES. BRITISH LIBERATION ARMY